Nr. 299 Łódź, Wtorek 31 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



Stronnictwa a społeczeństwo.

Wciąż ukazują się u nas artykuły, dowodzące, iż nasze stronnictwa są bardzo marne, że natomiast społeczeństwo jest warte nieporównanie więcej, że więc należy z tamtemi skończyć i kierunek życia publicznego przenieść do społeczeństwa.

Kwestja jest błędnie postawiona i skutkiem tego nie dopuszcza żadnego realnego rozwiązania. Należy wogóle przyjąć zasadę, że społeczeństwo jest odpowiedzialne za swoje stronnictwa, o ile zwłaszcza poddaje się ich kierownictwu i nie umie ich zastąpić innemi lepszemi. Któż przeszkadzał społeczeństwu, zwłaszcza zaś jego warstwom zamożnym, mającym pretensję do wykształcenia i inteligencji zorganizować wielkie i żywotne stronnictwa na podstawie bytu niepodległego i jego rozległych zadań. Jeżeli zaś warstwy odnośne uchylają się dotychczas od swego obowiązku, a nawet od obrony własnych interesów zbiorowych, to niema chyba żadnej racji idealizować ich z tego powodu.

Nie ulega wątpliwości, że istniejące obecnie stronnictwa nie odpowiadają współczesnym potrzebom, ani strukturze społecznej, że są zbyt liczne i odzielone jedne od drugich przegrodami przypadkowemi, lub zgoła sztucznemi. Co zaś najważniejsze i najmniej pochlebne dla społeczeństwa, to to, że stronnictwa, które utworzyły się już za istnienia niepodległej Polski są o wiele słabsze, mniej wyraźne i żywotne od tych, które powstały jeszcze w dniach niewoli, pod rządami państw zaborczych i które z natury rzeczy nie mogły się należycie rozwiązać, natomiast łatwo nabierały pewnych patologicznych właściwości.

A przecież ileż doniosłych spraw wysunęła doba obecna dla całego narodu jak i poszczególnych klas? Weźmy ziemiaństwo, które na samym początku naszego bytu samodzielnego zostało zaalarmowane sprawą rolną. Wszak wolno było przypuszczać, iż bodaj pod ciśnieniem swego interesu klasowego, potrafi się on zorganizować i utworzyć coś w rodzaju stronnictwa konserwatywnego z odpowiednią ideologją i taktyką polityczną.

Nic podobnego! Ziemiaństwo nasze zanadto przyzwyczaiło się do tego, że właściwym obrońcą i stróżem ich majątków oraz pozycji społecznej był kozak i żandarm carski; gdy tych zabrakło, stanęło zrazu bierne i bezradne. Nastręczyła się mu endecja, która wprawdzie w burzliwych miesiącach powojennych sama uprawiała demagogiczną agitację na tle kwestji rolnej, wszakże podjęła się wkrótce potem obrony zagrożonej większej własności. Jak wiadomo związek ziemiański opodatkował swych członków i suto zasilił na wybory, kasy endeków. Ci wywiązali się z przyjętego zadania w szczególny sposób, uchylili się od zasadniczej obrony własności ziemiańskiej, udawali nawet, że stoją na gruncie projektu rolnego, lecz działali na zwłokę i manewrowali tak, aby reforma odeszła na koszu. Zamierzali chłopów okpić, ale to się nie udało. Po przyjęciu reformy ziemianie mieli pretensje do endeków, że ich zawiedli i już zabierali się do tworzenia własnego stronnictwa, lecz endeccy członkowie związku przekonali ich, że to zbyteczna fatyga, bo endecy bronią najlepiej ich interesów.

Cóż tedy widzimy? Oto cała klasa społeczna, która doniedawna rościła pretensję do przewodnictwa narodowego, upadła tak nisko, że nie umie bronić swych własnych interesów w sposób konstytucyjny i cywilizowany, że poprostu opłaca się zgrai endeckiej i wynajmuje ją do tego celu i po doznanym zawodzie na tle reformy rolnej, nadal praktykuje obecnie tę samą metodę. Czyż w stosunku do ziemiaństwa, można bronić tezy o marnych stronnictwach i dobrem społeczeństwie? Czyż raczej nie marność odnośnych klas jest właściwem podłożem do rozrastania się endeckiego grzyba, który w zdrowej atmosferze konstytucyjnej i politycznej aktywności interesowanych klas nie znalazły dla siebie podatnego gruntu i uległy naturalnemu zanikowi?

Nie lepiej niż ziemiaństwo, poczyna sobie w niepodległej demokratycznej Polsce, mieszczaństwo. I ono przyzwyczaiło się do opieki władz carskich i nie okazuje ani zdolności ani chęci do zorganizowania obrony swych własnych interesów. Pomiędzy naszem mieszczaństwem, wyrosłem w cieplarnianej atmosferze opieki carskiej, wysokich barjer celnych i obstasunków rządowych a zachodnio-europejską burżuazją, która sama przekształcała państwo na nowoczesną normę, istnieje wprost przepaść w psychologji zbiorowej; ogólnym typem naszego mieszczaństwa jest też sama koltunerja, która charakteryzuje rzekomo tylko warstwy drobnego kupiectwa i rzemiosła. W pierwszym sejmie reprezentację własnych interesów stanowił komiczny klub mieszczański, atoli grubsze ryby przyłączyły się do endecji, oddając tej uniwersalnej firmie faktorskiej także obronę interesów mieszczańskich. I obecnie pod skrzydłami Chjeny zjednoczyły się dwie najzamożniejsze warstwy, które zdawałoby się mają największą łatwość oraz najobfitsze środki do samodzielnego zorganizowania się na terenie sejmowym.

Chjena ogłasza, iż stoi na gruncie ogólno-narodowym, co w tym wypadku znaczy, iż za dobrą zapłatą przyjmuje wszelkie zamówienia i podejmuje się obrony tak sprzecznych interesów, jakimi w obecnych warunkach są interesy miast i wsi, przemysłowców i obszarników.

Gdy mowa o uzdolnieniach do kierowania państwem, wciąż nasi prawomyślni pismacy dają do zrozumienia, że właściwymi żywiołami do rządzenia, są warstwy bogate i inteligentne, a więc przedewszystkiem sfery finansowo-przemysłowe i obszarnicze. Atoli widzimy, iż te właśnie sfery nie spełniły swego najpierwszego obowiązku konstytucyjnego, nie zdobyły się na to, co oddawna zrobili robotnicy i chłopi — nie potrafili dokonać swej politycznej organizacji. Jedne i drugie wynajęły sobie poprostu faktorów endeckich, aby ci zastąpili ich w tej roli.

A przecież, jeżeli chodzi o uzdolnienie nie oddzielnych jednostek, lecz całej warstwy do czynnego udziału w polityce, niezawodnie najbardziej miarodajnym sprawdzianem będzie umiejętność dokonania własnej organizacji. Oczywiście ani endecja, ani Chjena nie może przeprowadzić takiej organizacji. Ona może tylko urządzić aparat demagogiczny, którym się w danym momencie popędza tłum do urn wyborczych. Za taki stosunek do wyrabiania opinji i do zadań politycznych są odpowiedzialne te warstwy, które wyręczają się Chjeną i finansują jej żerowanie. I to jest odpowiedź na pytanie, czy lepsze są istniejące partje, czy też odnośne warstwy społeczne.

Wyrzeczmy się wreszcie tej zgubnej idealizacji, która jest gotowa sławić dane koła społeczne za to, iż nie spełniają swego obowiązku zbiorowego. Partje są złe, bo te nic nie robią, aby stały się lepsze.

Janusz Mazurski.

Sprawa bliskiego wschodu.

Przed konferencją pokojową.

Ameryka będzie tylko obserwatorem. — Osobisty udział Kemala baszy. — Sułtan uzna rząd angorski. — Pogorszenie stosunków turecko-rosyjskich.

LONDYN, 30 października (AW) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Hughes zwrócił się do ambasadorów Francji, Anglji i Włoch, aby zawiadomili te rządy, iż Stany Zjednoczone nie mogą wziąć oficjalnego udziału w konferencji wschodniej, ze względu jednak na ważność spraw, rząd zamianuje przedstawicieli, którzy jako obserwatorowie będą brali udział w konferencji.

BERLIN, 30 października (Tel. własny Głosu Polskiego). Podobno na czele delegacji tureckiej na konferencję pokojową stanąć ma sam Mustafa Kemal basza.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (Pat) — Dzienniki donoszą, że rząd angorski zgodził się na Lozannę, jako na miejsce obrad konferencji w sprawach wschodu.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (Pat) Havas. W krótkim czasie ustanie prawdopodobnie dualizm rządowy w Turcji. Sułtan zamierza mianowicie uznać zgromadzenie narodowe w Angorze, które w tym wypadku ukonstytuowałoby się jako jedyna władza państwa otomańskiego.

LONDYN, 30 października (Pat) „Daily Telegraph" przynosi informacje o pogorszeniu się stosunków między Moskwą z rządem angorskim.

W zgromadzeniu narodowem w Angorze potworzyły się obok grup rusofilskich także i grupy antyrosyjskie. Jedna z tych grup domaga się nawet ustąpienia ministra spraw zagranicznych Jussufa Kemala baszy. Stanowisko zgromadzenia narodowego tłumaczą dwoma okolicznościami:

Po pierwsze tem, że, zdaniem turków, jest im już niepotrzebna pomoc Rosji, po drugie, że podobno Turcja otrzymała od Franclina Bouillon zapewnienie, że Francja udzieli jej pomocy nietylko wojskowej ale finansowej.

Stanowisko Anglji w sprawie Dodekanezu.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Przed paru dniami podawaliśmy stanowisko włoskie, w sprawie Dodekanezu, obecnie uważamy, po zasięgnięciu źródłowych informacji w kołach najlepiej poinformowanych, podać stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje rząd angielski.

Otóż stanowisko angielskie opiera się na poglądzie, że wypowiedzenie przez Włochy traktatu włosko-greckiego z 1920 r. jest nieprawnem przez swą jednostronność. Umowa ta nie może być bowiem traktowaną jako coś odrębnego, a tylko jako dodatek do traktatu w Sèvres, od którego zawarcia wszak zależało jej wejście w życie. Wobec tego Włochy musiałyby wypowiedzieć ową umowę z 1920 r. wszystkim sygnatarjuszom traktatu w Sèvres. Jest ona również nieodłącznie związaną z całą grupą umów, regulujących sytuację na bliskim wschodzie.

Anglja zaś, będąc w tej sprawie zainteresowaną, nie może spoglądać obojętnie na takie bezprawne wypowiadanie umowy. Rząd wielkobrytański rozumie doskonale, że postanowienia co do Anatolji i Tracji muszą bezwzględnie siłą faktu uledz rozmaitym korektywom, które też będą niewątpliwie dokonane na konferencji pokojowej, bynajmniej nie uważa jednak traktatu sevrskiego za całkowicie obalony wraz z całą grupą układów dodatkowych, przeciwnie nalegać będzie najbardziej stanowczo, aby cały szereg postanowień w owym traktacie i umowach zawartych nie był ponownie poruszany i uznany za definitywnie uregulowany.

H. L.

O stanowisko Czechosłowacji.

Narady Nincicza ze Stambulińskim i z greckim ministr. spraw zagranicznych.

BELGRAD, 30-go października (Pat) — Czeskie biuro prasowe donosi: Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Nincicz przedstawił projekt spotkania się ze Stambulińskim. — Rada ministrów przyjęła plan Nincicza, wobec czego Stambuliński w najbliższych dniach przybędzie do Białogrodu. Tematem konferencji mają być sprawy, dotyczące Jugosławji i Bułgarji. Stambuliński ma poruszyć także kwestję porozumienia się w sprawie bliskiego wschodu i w sprawie dostępu Bułgarji do morza Egejskiego. Po konferencji ze Stambulińskim, Nincicz ma się spotkać z greckim ministrem spraw zagranicznych, poczem uda się do Temeszwaru, aby z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych omówić zagadnienia, dotyczące bliskiego wschodu.

Sprawa opróżnienia strefy dalmatyńskiej.

BELGRAD, 30 października. — Nadeszła tu dzisiaj wiadomość, iż były minister Szanzer, bezpośrednio przed dymisją, podpisał układ o opróżnieniu strefy dalmatyńskiej. W myśl układu z 31-go b. m. miałaby się zebrać w Abazji komisja mieszana, pod przewodnictwem której odbyłoby się opróżnienie strefy w ciągu 7-miu dni. Wobec jednak przewrotu wewnętrznego, tutejsze koła polityczne sądzą, że Włochy nie będą w stanie dotrzymać tej umowy.

W dniu 30 b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności nasz długoletni współpracownik

ś. † p.

Henryk Jelinek

W zmarłym tracimy uczciwego i gorliwego współpracownika, który przez cały szereg lat poświęcał się dla dobra naszej firmy i przez swą niezmordowaną pracę pozostawił u nas niezatarte wspomnienia.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Compagnie Générale des Industries Textiles Allart, Rousseau & Co.

822—1

W dniu 30 b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w kwiecie wieku nasz ukochany kolega i zacny towarzysz pracy

ś. † p.

HENRYK JELINEK

W zmarłym tracimy niezapomnianej pamięci towarzysza, który swą koleżeńskością, życzliwością jak również nieskazitelnym charakterem zaskarbił sobie wśród nas wdzięczne wspomnienie.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy firmy „Compagnie Générale des Industries Textiles Allart, Rouseau & Co".

828—1

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 października r. b. w Królewcu, nasz ukochany syn, brat i siostrzeniec

Semion Chawkin

Kandydat rerum merc.

przeżywszy lat 20,

o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół

Stroskana rodzina.

Uprzejmie prosimy o nie składanie kondolencji.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej matce naszej

b. p. Temerze z Rosenblumów Machenholcowej

wdowie po Jakóbie

składa najserdeczniejsze podziękowanie

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nie składanie kondolencji.

na Hazenfeld Juljusza 33, Marja Finke Składowa 18, Bolesław Fołtaszewski Skwerowa 23 i Antoni Wieczorek Skwerowa 20.

Pozatem za ukazywanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Władysław Olejniczak Główna 9, Marja Paczykąt Składowa 33, Bolesław Bartoszewicz Napiórkowskiego 197, Adam Walczarek Rokicińska 95, Mateusz Czarpa Franciszkańska 61 i Stanisław Pudziński Brzezińska 67. bip

Kryminalistyka.

Tajemniczy wypadek. W niedzielę wieczorem na ul. Rzgowskiej 59, został pokłuty nożem człowiek niewiadomego nazwiska, lat około 25, którego pogotowie odwiozło do zbiorni miejskiej. Podejrzanych o napad Aleksandra Kaczmarka (Wójtowska 4) i Marcelego Kaczmarka (Gdańska 47) zatrzymano w XII kom. policji. Przy poszkodowanym znaleziono 64,000 mk. i kuchenny nóż stalowy. (bip).

Kradzież świń. W nocy z 26 na 27 we wsi Srebrna, gm. Sobótka, skradziono 5 świnie Janowi Stasińskiemu na sumę 200,000 mk. Następnie w tej samej wsi tejże nocy skradziono Janowi Rabalowi 2 świnie. (bip).

Czyja przędza? 27 października r.b. o 15-ej godz. na szosie Konstantynowskiej obok mostu kolejowego, znaleziono paczkę przędzy bawełnianej wagi 4 klg. Prawy właściciel przędzy może odebrać takową za udowodnieniem w **wydziale śledczym. (bip).**

Wypadki.

Pod automobilem. Przechodząca ulicą Główną 12-letnia Augusta König (Wólczańska 149) została przejechana przez automobilem, którego szofer zdołał umknąć. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanej pogotowie. (bip)

Wielki pożar. We wsi Karpin gm. Czarnocin w zagrodzie Rocha Kempki wybuchł onegdaj rano pożar. Ogień strawił stodołę ze zbożem, stajnię oraz wiele inwentarza żywego. Straty wynoszą 6 miljonów mk. (bip).

Z sądów.

Echa krwawych porachunków.

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę w tutejszym sądzie okręgowym sąd w składzie sędziów Korwin-Korotkiewicza, Kozłowskiego i Ilinicza rozpatrywał sprawę 7 osób ze wsi Pałczew pow. łódzkiego, oskarżonych o zabójstwo Kacpra Wiry. Oskarżeni, krewni zmarłego, bądź brali udział w zabójstwie, bądź też podżegali do takowego. Przebieg sprawy, rzucający charakterystyczne światło na stosunki między gospodarzami wsi, był następujący:

Członkowie rodziny Wirów żyli w ciągłej niezgodzie między sobą, a jabłkiem niezgody były sprawy majątkowe. Między Janem i Józefem oraz matką ich Agnieszką Wirami a Kacprem Wirą miały miejsca ciągłe scysje, a nawet groźby zabójstwa. Aż wreszcie w lutym r. 1920 do sklepu Michała Janaszkiewicza przyszli pewnego dnia Kacper i Ignacy Wirowie, Jan Symon z bratem Stanisławem, Stanisław Jurga i Jan Pach. Zastali oni tam Jana i Józefa Wirów i kilku ich towarzyszy, a mianowicie, Józefa Kaletę, Adama Zrobka i Stanisława i Adama Misiaków. Podczas libacji, zakrapianej obficie wódką, Józef Kaleta odezwał się do Jurgi, iż ten ukradł mu konia. Na tem tle powstała kłótnia, lecz właściciel sklepu uspokoił zacietrzewionych kmiotków.

Po pewnym czasie do Jana Symona podszedł Kaleta i po cichu poradził mu, by poszedł do domu, gdyż odbędzie się w sklepie krwawy porachunek. Po chwili do sklepu przyszła Agnieszka Modrańskowa i wręczyła Wirze, synowi swemu, siekierę, którą tenże ukrył. Jan Symon w myśl ostrzeżeń Kalety, opuścił sklep, lecz w drzwiach jeszcze usłyszał jakieś krzyki, i ujrzał cofającego się w podwórze okrwawionego Kaspra Wirę, za którym szli Józefa Płusa z kijem, Adam Zrobek z siekierą i Józef Wira z żelaznym drągiem. Nagle Kacper Wira upadł zaś goniący poczęli go bić w czem im pomagali nadbiegli bracia Misiakowie i Józef Kaleta. Następnie Jan Wira uderzył siekierą Ignacego Wirę, który przewrócił się, poczem i jego obecni zaczęli bić. Kacper Wira zmarł, zaś Ignacy Wira został ciężko pokaleczony. Do sprawy powołano 40 świadków. Oskarżonych bronił mecenas Kobyliński. Po przesłuchaniu wszystkich świadków, obrońcy i po naradzie sąd ogłosił w niedzielę wyrok, skazujący Jana Wirę, Józefa Wirę, Adama Zrobka i Józefa Płusę za dokonanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, po pozbawieniu praw, na 3 lata ciężkiego więzienia każdego, zaś za drugie przestępstwo na dwa lata każdego, a wobec zbiegu przestępstw na łączną karę 3 lat. Pozostałych obwinionych sąd uniewinnił. bip

Zwyrodniałe rodzeństwo.

Sędzia okręgowy Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego, rozważał sprawę przeciwko 18-letniemu Janowi Zakrzewskiemu i 23-letniej Bronisławie Zakrzewskiej, siostrze oskarżonego, którym oskarżenie zarzucało kazirodztwo. Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sędzia skazał Bronisławę Zakrzewską na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy, zaś Jana na 1 rok więzienia (bip).

Karjera żony Lenina.

Żona Lenina—Krupska, stojąca na czele głównego urzędu polityczno-oświatowego, została mianowana przez komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki—szefem wydziału kobiecego międzynarodówki, na miejsce komunistki Kołłątaj, mianowanej radcą misji w Norwegji. (Russpres)

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
31 październ. 1922.

Rosyjskie finanse.

Sokolnikow, komisarz finansów udzielił przedstawicielom prasy rosyjskiej wyjaśnień, co do położenia finansowego Rosji i powiedział między innemi co następuje:

Rosyjski budżet zaczyna się 1 października a kończy się 30-go września. Obecnie przygotowywany jest projekt budżetu na pierwszy kwartał przyszłego roku.

Dochody za rok 1922—23 dosięgają 1100 miljonów rubli złotych, a wydatki wynoszą 1500 miljonów rubli złotych. Deficyt wynosi zatem 400 miljonów rubli. Jakkolwiek rachunki nie są dotychczas zakończone, można jednak już dziś twierdzić, że deficyt pochodzący z emisji banknotów będzie w przyszłym roku mniejszy; należy się także liczyć ze znacznem powiększeniem dochodów, gdyż nietylko podatki będą w przyszłym roku wyższe, ale koleje i poczta dadzą skarbowi duże sumy.

Komisarjat finansów zajęty jest obecnie opracowywaniem nowego projektu reorganizacji systemu podatkowego. Komisarjat zamierza wprowadzić wszędzie podatki bezpośrednie i przygotowuje projekt nowego podatku dochodowego i majątkowego. Nowy ten podatek będzie pobierany w miastach. Jest to ten sam podatkowy system, jaki już rok temu wprowadzono po wsiach. Pozatem pobierane będą podatki na rzecz głodującej ludności i jednorazowy podatek na odbudowę gospodarstwa rolnego.

Pierwsza wewnętrzna państwowa zbożowa pożyczka z dnia 20 maja b. r. na sumę 10 miljonów pudów żyta dała zupełnie zadawalniające rezultaty.

Cel tej pożyczki — zamiany części podatku w naturze na pieniądze — został osiągnięty i obligacje zbożowe cieszą się dużym popytem, specjalnie wśród ludności wiejskiej.

Z tego powodu obligacje te poszły znacznie w górę.

Bank państwa zrealizował tę pożyczkę z dużą łatwością i obecnie nie posiada już prawie obligacji. Umorzenie pożyczki uskutecznił państwo w naturze w czasie od 1 grudnia 1922 roku do 31 stycznia 1924 roku. Z licznych operacji kredytowych, które państwo podejmuje dla pokrycia deficytu roku przyszłego, na uwagę zasługuje pierwsza wewnętrzna pożyczka premjowa na sumę 10 miljardów rubli na 1 rok i 8 miesięcy zaczynając od listopada. Obligacje będą 500 rublowe, 1000 i 2500 rublowe. Na wygrane rząd przeznacza sumę 4 miljardów rubli złotych. Ciągnienie nastąpi 8 razy i za każdym razem wygrane będą wynosiły 500.000 rubli złotych. Pożyczka ta obliczona jest na przyciągnięcie drobnych oszczędności ludowych do kas państwa.

Wiadomości o nowej emisji banknotów nie sprawdzają się. Na początku bieżącego roku w styczniu rząd pokrywał 95 procent wydatków państwowych przez emisję nowych pieniędzy papierowych, obecnie 40 procent pokrywają podatki, których suma coraz częściej przewyższa miesięczną emisję nowych banknotów.

Nagły spadek kursu rosyjskich pieniędzy papierowych, objaśnia Sokolnikow, mniejszą wartością pieniędzy w porównaniu z cenami towarów. Ceny podniosły się co miesiąc a kurs pieniędzy pozostawał na tym samym poziomie. Sokolnikow zaprzecza także pogłoskom, jakoby spadek rubla papierowego został wywołany przez spekulacje walutowe czarnej giełdy. Obecnie kurs rubla zostanie podniesiony, jednakże bez szkody dla przemysłu. Na zakończenie Sokolnikow zapewnia, że nie ma zupełnie obawy, aby kurs rubla w najbliższym czasie mógł spaść i, że wszelka panika jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd czyni wszystko, by przeprowadzić sanację finansów i giełdy.

Statys.

Sprawa zwiększenia ochrony celnej.

Komitet celny na posiedzeniu w dniu 16-go września r.b. odniósł się do rządu z prośbą aby na najbliższe posiedzenie komitetu, które jest spodziewane w końcu października r. b. przygotować materjał i wnioski, jakie przedmioty produkcji obszaru celnego Polski wymagałyby zwiększenia ochrony celnej.

Jak wiadomo, ochrona celna może być zwiększona za pomocą podwyższenia mnożników celnych normalnego — 800 i najwyższego ulgowego — 500, mnożniki te bowiem są dotychczas niższe od disagia waluty i stopnia wzrostu cen w kraju.

Ministerium przemysłu i handlu przygotowuje wzmiankowany materjał, przyczem wezwało wszystkie fabryki lub związki, które dotychczas złożyły skargi na niedostateczność ochrony celnej, aby przedstawiły kalkulację cen i wszelkie dowody niewystarczalności obecnej ochrony. Skargi bowiem nie zawsze były dostatecznie umotywowane i dlatego nie zawsze mogą być poważnie brane pod uwagę.

Nadto ministerstwo w niektórych wypadkach zwróciło się do okręgowych władz przemysłowych, aby na miejscu zbadały stosunki i położenie uskarżających się zakładów i przesłały odnośne raporty do ministerstwa.

Zebrany materjał będzie krytycznie zbadany przez ministerstwo i przedstawiony komitetowi celnemu do powzięcia uchwał opinjodawczych, czy należy i w jakim stopniu podwyższyć mnożniki celne na dane towary.

Dotychczas następujące artykuły były przedmiotem mniej lub więcej uzasadnionych podań o zwiększenie ochrony celnej za pomocą podwyższenia mnożnika:

Karty do gry, zabawki, sadze angielskie, terpentyna, farby ziemne, igły, prątki, szydełka, liny druciane, struny jelitowe, mielone: faldszpat, kwarc i fulszpat, tlenek cyny, chloran potasu; wózki dziecięce, hacele, okucia meblowe, zamki, kapelusze z puchu zwierzęcego (filcowe) i stożki (sztumpy), pasy wielbłądzie, liny, szpagat, konopie, chodniki, maty, wycieraczki do nóg, dywany, ultramaryna, lustra, tafle lustrzane obrobione, naczynia porcelanowe, sole i preparaty chemiczno - farmaceutyczne (głównie zawierające złoto, srebro, platynę, jod i niektóre inne), instrumenty muzyczne dęte, niektóre naczynia szklane z rurek szklanych do użytku chemicznego (próbówki, ampułki, cylinderki), dachówka cementowo-azbestowa, wata, ałun chromowy, oleje: rycynowy, rzepakowy, lniany; palniki naftowe, barwniki organiczne, sznury i przewodniki elektryczne, antichlor, siarczan sodowy kwaśny, węglan magnezji strącony, surowiec żelaza, konserwy jarzynowe, owoce, kompoty i marmolada.

Poważną grupę w powyższym wykazie stanowią produkty chemiczne. Ważnem zagadnieniem również jest postulat związku hut, domagający się powiększenia ochrony surowca żelaznego, którego ochrona celna obecnie spadła poniżej 10 proc. wartości towaru, wynosząc ostatnio w stosunku do cen surówki z zakładów Stąporkowskich 6,5 proc.

W sprawie ochrony celnej barwników organicznych oraz niektórych produktów chemiczno-farmaceutycznych komitet celny wyraził *już był opinję, domagającą się podwyższenia mnożnika z 500 na 800.*

Opinja ta została zatwierdzona przez ministra przem. i handlu i oczekuje ewentualnego zatwierdzenia przez p. ministra skarbu.

Konfiskata walut w kantorach wymiany w Warszawie.

Wczoraj w godzinach popołudziowych we wszystkich kantorach bankierskich w Warszawie delegaci ministerstwa skarbu w towarzystwie przedstawicieli urzędu śledczego dokonali ścisłej rewizji, konfiskując dewizy i waluty obce

Jednocześnie dokonano rewizji osobistej wszystkich obecnych w kantorach interesantów.

Nowe warsztaty kolejowe w Tarnowie

Jak się dowiadujemy, onegdaj odbyło się w Tarnowie poświęcenie nowych warsztatów kolejowych, przeznaczonych do naprawy wagonów.

Uroczystość rozpoczęła msza św., odprawiona przez biskupa tarnowskiego ks. d-ra Wałęgę, który następnie dokonał poświęcenia warsztatów.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz kolejowych i samorządowych.

Z ramienia ministerstwa kolei żelaznych byli obecni: dr. Wróbel i dyrektorzy departamentu Mrozowski (budowy) i Suchanek (mechanicznego).

Warsztaty są zbudowane według najnowszych wymagań i zdolne są w ciągu miesiąca naprawić do 450 wagonów.

Cały gmach warsztatów zajmuje 17,000 m. kwadr.

Głos francuski o stanie naszego rolnictwa.

„Information" zamieszcza ciekawe studjum ekonomiczne o stanie rolnictwa polskiego.

Podając szereg wiadomości ogólnych z zakresu naszej produkcji rolnej, dziennik ten dochodzi do wniosku, że przewidziany na rok obecny wywóz zboża z Polski w ilości 17.000 tonn, będzie mógł oddziałać w sposób zbawienny na całokształt sytuacji gospodarczej i finansowej w kraju.

Organizacja w przemyśle bawełnianym w Anglji.

—o—

Wskutek ciężkiej depresji panującej w gałęzi przędzalnictwa przemysłu bawełnianego w Lankshire, federacja zrzeszeń przędzalniczych przystąpiła obecnie do rozważenia niektórych planów uzdrowienia sytuacji. Swego czasu, kiedy popyt na przędzę nie dorównywał produkcji, członkowie wspomnianej federacji postanowili ograniczyć wydajność fabryk w sposób zorganizowany i planowy. W tym celu podzielono zakłady przemysłowe na dwie grupy: konsumentów bawełny amerykańskiej i egipskiej. Ograniczenie produkcji wprowadzało się w czyn tylko wtedy, gdy 80 proc. przędalni w danej grupie oświadczyło się w ograniczeniem.

Obecnie stawiane są propozycje, aby fabryki podzielić na większą liczbę grup, a mianowicie według cenzusu ilości i jakości przędzonego towaru. W kołach przemysłowych opinja bardzo jest podzielona co do tego, czy wspomniana wyżej federacja zdoła zorganizować przemysł według powyższego planu. Przeważa zapatrywanie, że o wiele silniejsza akcja powinna być podjęta z zastosowaniem środków drakońskich, jeżeli ma się rzeczywiście ograniczyć produkcję przędzy, gdyż ilości dziś produkowane przerastają znacznie potrzeby spożywców i przędzalnie zmuszone są sprzedawać po cenach, przynoszących stanowczo stratę. Sfery zainteresowane wspominają przytem reglamentację wprowadzoną podczas wojny przez ówczesną specjalną instytucję: Kontrolę bawełnianą kiedy to, przy redukcji importu surowej bawełny do Anglji (wskutek napadów miemieckich łodzi podwodnych), dostawa surowca podlegała reglamentacji, a fabrykom dozwolono puszczać w ruch tylko pewną (procentową) część wrzecion. Ale ta cała reglamentacja była przymusowa, sankcjonowana przez rząd angielski, wątpić zaś należy, czy federacja zrzeszeń przędzalniczych będzie w stanie wprowadzić w czyn ów program, który musiałby mieć poparcie wszystkich fabrykantów.

Zbiory tegoroczne we Francji.

Ogłoszone zostało urzędowe sprawozdanie francuskiego ministerstwa rolnictwa o wynikach zbiorów tegorocznych. Sprawozdanie stwierdza, że chociaż zbiory okazały się lepsze, niż przewidywano pierwotnie, jednak są one znacznie niższe niż w roku 1920, pomimo zwiększenia przestrzeni uprawnej. W roku bieżącym zebrano: pszenicy — 64.057.260 centnarów podwójnych, gdy w roku 1921 — 88.034.290 centn. podw. i w roku 1920 — 64 482.180 centn. podw.; żyto — 9.553,550 centn. podw., gdy w r. 1921 — 11.276.100 centn. podw. i w roku 1920 — 8.161.890 centn. podw.; jęczmień — 658.890 centn. podw., gdy w roku 1921 — 679.600 centn. podw.; owies — 41.838.710 centn. podw., gdy w 1921 — 35.482.950 centn. podw. Tak więc tylko owies dał większe zbiory w porównaniu z rekordowym rokiem ubiegłym. — Zbiory wszystkich gatunków zboża dały w roku bieżącym o jedną trzecią mniej, niż w roku 1911. — Powierzchnia uprawna wynosiła w roku bieżącym 772.120 hektarów, gdy w roku 1911 — 995.040 hektarów, co należy odnieść do zachunek miejscowości zdewastowanych podczas wojny.

Zycie gospodarcze Węgier.

Handel zagraniczny.

Węgierski urząd statystyczny ogłosił niedawno dane o eksporcie i imporcie w I-ej połowie b. r. Bilans handlu zewnętrznego daje, jak poprzednio, pasywa, podczas gdy wwóz przedstawia wartość 35,4 miljardów koron, wywóz daje tylko 27,6 miljard. koron. Stosunki z oddzielnemi państwami przedstawiają się w następujący sposób:

	wwóz	wywóz	różnica
	w miljardach koron		
Austrja	10.468,2	5,912,2	— 6,556,0
Czechosłowacja	10.341,6	11,799,3	— 1.457,7
Rumunja	1.956,3	2.308,1	— 551,8
Jugosławja	724,7	2.495,4	— 1.770,7
Niemcy	6.498,8	2.811,6	— 3 687,7
Szwajcarja	670 3	790,7	— 120,4
Włochy	742,0	1,510,4	— 567,6
Francja	686,0	243,5	— 445,1
Anglja	5 5,0	387,5	— 277,5
Holandja	530,5	209,8	— 320,7
Polska	1.047,6	341,0	— 706,6
St. Zjednocz.	299,3	28,2	— 271,1

W wywozie węgierskim główną część, a mianowicie jedną piątą stanowi mąka, wino — daje 9 proc. wywozu. Wywóz maszyn, przeważnie maszyn rolniczych do Jugosławji, Bułgarji i Rumunji daje 40 proc., oprócz tego wywożono lokomotywy do Jugosławji i Polski.

Produkcja węgla.

Zgodnie z danymi, zestawionemi przez węgierski urząd statystyczny, produkcja węgla na Węgrzech wzrosła w ostatnim tygodniu o 120 wagonów i wynosi obecnie 800 wagonów dziennie Jednak w miesiącu październiku r. ub. produkcja ta była wyższa i dawała 1000 wagonów dziennie. Spadek produkcji spowodowany jest głównie przez strejk w kopalniach okręgu Pięciu Kościołów.

Podwyższenie taryfy tranzytowej.

Dyrekcja węgierskich kolei państwowych zadecydowała podnieść taryfy tranzytowe dla ruchu, zarówno towarowego, jak i osobowego. Podwyżka ma na celu dostosowanie taryfy węgierskiej do taryf państw sąsiednich i dlatego nie odbija się na wewnętrznej taryfie węgierskiej.

Obieg banknotów.

W dniu 15-tym października obieg banknotów na Węgrzech wynosił 61.940.752,446 koron. W ciągu tygodnia od 7 do 15 października puszczono w obieg banknotów na sumę 1.677 miljonów koron.

Centrala dewizowa.

Minister skarbu Kallay oświadczył deputacji kupiectwa, że doświadczenie osiągnięte na podstawie działalności dotychczasowej centrali dewiz nakazuje stabilizację działalności tej instytucji. Ulegnie ona jednak pewnym reformom, które ułatwią obroty handlowe.

O sprawie działalność urzędów pocztowych.

Władze pocztowo-telegraficzne stwierdziły, że niektóre urzędy, agencje i ambulanse pocztowe nie uzupełniają z reguły spisu urzędów i agencji pocztowo-telegraficznych według otrzymywanych wykazów w nowouruchomionych, względnie zwiniętych instytucji pocztowych, oraz zmian, zachodzących w zakresie działania urzędów, wyszczególnionych w spisie urzędowym.

Ponieważ tego rodzaju zaniedbanie utrudnia z jednej strony manipulację pocztową, z drugiej zaś — jest przyczyną licznych błędów z powodu mylnego kierowania przesyłek pocztowych, jak się dowiadujemy, władze pocztowo-telegraficzne wydały zarządzenie, aby urzędy i agencje pocztowe uzupełniły, względnie poprawiły spis urzędów pocztowych według otrzymanych wykazów dodatkowych.

Zarządzenie powyższe jest zupełnie słuszne; należy więc przypuszczać, że będzie przestrzegane przez funkcjonarjuszów pocztowych w imię dobra instytucji państwowych i interesów obywateli.

Austrjacko-polskie stosunki handlowe.

—o—

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało nam zawiadomienie następujące:

„Towarzystwo „Polono-Australia Co Ltd." oznajmia, że było założone w r. 1920 przez polaków, zamieszkałych w Australji, z kapitałem zakładowym w wysokości 20 tys. funt. szterlingów, w celu nawiązania stałych stosunków handlowych między Polską a Australją i jest obecnie przygotowane do przyjęcia propozycji odnośnie polskich przemysłowców i towarzystw wywozowych we wszelkich gałęziach przemysłu polskiego, nadających się do wywozu do Australji, a w szczególności: a) wyrobów wełnianych, bawełnianych i sztucznego jedwabiu; b) mebli, w szczególności giętych mebli i artystycznych; c) fornierów, parkietów i klepek dębowych; d)drzewa budowlanego; e) cementu; f) wyrobów ceramicznych, szklanych i porcelanowych; g) towarów aptekarskich, lim i t. p.; h) przedmiotów sztuki, wyrobów artystycznych oraz przedmiotów przemysłu domowego, jak np. haftów, koronek i t. p.

Jednocześnie prosi swoją organizacją tym z polskich przemysłowców i kupców, którzy byliby zainteresowani zakupem surowców w Australji, szczególnie wełny, metali i rud metalowych, garbników (wattlbark), skór królicznych i bydlęcych, oraz tłuszczów tak roślinnych jak i zwierzęcych do fabrykacji mydła i t. p.

Wymienione tow. zobowiązuje się przeprowadzić wszelkie tranzakcje w charakterze ajentów jedynie za z góry umówioną komisją. Jako referencję, podaje ono Kons. Jen. Rz. Pol. w Sydney.

Zamach stanu we Włoszech.

Mussolini formuje gabinet.

Jak będą obsadzone teki? — Konferencja Mussoliniego z d'Annunzio. — Sytuacja jest wciąż niejasna.— Program zagraniczny faszystów. — Ostrzegawczy głos francuski.

RZYM, 30 października. (Pat.) Mussolini przybył dziś po południu do Rzymu, gdzie powitały go tysiączne tłumy. Natychmiast po przybyciu udał się Mussolini do Kwirynału i został przyjęty na audjencji u króla. Według powszechnego mniemania, **sprawa utworzenia gabinetu jest tylko kwestją kilku godzin.**

MEDJOLAN, 30 października. (Pat.) — W kołach faszystów twierdzą, że Mussolini nie utworzy gabinetu złożonego wyłącznie z faszystów. Sam obejmie podobno tekę spraw wewnętrznych oraz tymczasowo tekę spraw zagranicznych. Portfer ministra wojny powierzy Mussolini gen. Diazowi, a stanowisko ministra marynarki admirałowi Burcvelowi. W kołach faszystów zaznaczają, że Mussolini tylko kilku faszystom powierzy portfele, zato jednak faszystami obsadzi wiele podsekretarjatów stanu.

WIEDEN, 30 października(Pat.) „Neue Freie Presse" donosi zRzymu, że Mussolini odbył konferencję z d'Annunzio, przedstawiając mu wytyczne swej polityki. Mussolini planuje utworzyć gabinet koncentracyjny, któryby miał nieznaczną większość w parlamencie. Przy tej większości leader faszystów zamierza przeprowadzić w izbie reformę wyborczą i prowizorjum budżetowe.

PARYZ, 30 października (A.W.) Sytuacja wciąż jest niejasna. Krążą pogłoski, że Salandra otrzymał tekę ministra sprawiedliwości.

Mussolini zamierza powierzyć stronnictwu katolickiemu 3 teki.

BORDEAUX, 30 października (A. W.) — „Chicago Tribune" donosi, iż zagraniczny program faszystów jest następujący:

1) odrzucenie wszystkich traktatów, o ile dotyczą wybrzeży dalmatyńskich i Rjeki;

2) zmiana uchwał waszyngtońskich w tym duchu, że mocarstwa zgodzą się na powiększenie wojennej floty włoskiej;

3) zwiększenie udziału Włoch w reparacjach niemieckich;

4) przyłączenie Dodekanezu do Włoch;

5) odroczenie konferencji wschodniej, celem dania możności nowemu rządowi włoskiemu zorjentowania się w sytuacji.

BORDEAUX, 30 października (A. W.) — Dzienniki paryskie podkreślają, iż dopiero po wyborach do parlamentu włoskiego można będzie dokładnie ocenić zagraniczną politykę faszystów.

Jednakże już dziś trzeba liczyć się z poważnemi komplikacjami. Nie jest wykluczone, że faszyści nie zechcą uznać traktatu, zawartego z Jugosławją, co musiałoby pociągnąć za sobą poważne następstwa.

Głosy prasy wiedeńskiej.

WIEDEN, 30 października (A. W.) — Cała prasa, omawiając w artykułach wstępnych przewrót polityczny we Włoszech, wyraża przypuszczenie, że objęcie rządów przez faszystów wywoła wielką niepewność w dziedzinie polityki międzynarodowej.

„Neue Freie Presse" pisze, że Włochy dotychczas były w etencie pośrednikiem między Francją a Anglją, występując często jako czynnik łagodzący. Jak się na przyszłość ukształtują stosunki — nie wiadomo. Również nie jest pewnem, jakie stanowisko zajmie nowy gabinet w kwestji reparacyjnej, długów wojennych i kwestji wschodniej.

Inne pisma podnoszą, że należy się obawiać kombinacji z tego powodu, że faszyści nie zechcą uznać traktatu w Rapallo i będą domagać się przyłączenia Dalmacji do Włoch, zaś w polityce wschodniej wystąpią jako zwolennicy barbarzyńskiej aktywnej metody działania.

Postępy akcji faszystów.

Faszyści nie będą strzelać do wojska. — Skład „rady czterech". — Zapowiedziane wkroczenie do Rzymu nie nastąpiło. — W stolicy panuje spokój. — Faszyści kokietują d'Annunzia. — Zbrojne starcia faszystów. — Gen. del Bono woli godność u faszystów.

RZYM, 30 października (Pat) Donoszą z Civita Vecchia, że Mussolini odbył tam przegląd milicji faszystów, poczem udał się do Rzymu. Z Tivoli donoszą, że komendant milicji faszystów oświadczył wczoraj rano, że wojsko nie będzie strzelało do faszystów i złożył przysięgę, że dowództwo faszystów nie wyda rozkazu strzelania do wojska.

RZYM, 30 października (Pat) W skład faszystowskiej „rady czterech" wchodzi Mussolini, jako przewodniczący, poseł Ovidio, poseł Becchi, komendant armji faszystów i Michał Bianchi, sekretarz stronnictwa.

RZYM, 30 października (Pat) „Rada czterech", zarządzająca sprawami faszystów, wezwała faszystów, żeby pozostali w swoich miejscach zamieszkania. Zapowiedziane na wczoraj nadzwyczajnymi dodatkami **wkroczenie faszystów do Rzymu nie nastąpiło.**

W Rzymie panuje spokój. Znać jednak podniecenie. W dzielnicach robotniczych doszło wczoraj do lekkich starć. Dzienniki „Il Paeso", „Epoca", „Il Mondo" i „Actione" nie wychodzą.

RZYM, 30 października (Rat) Faszyści wydali odezwę, która po stwierdzeniu, że zwycięstwo jest w rękach faszystów, oświadcza, że wszelka indywidualna akcja jest bezcelowa i że ataki na budynki publiczne uznane zostaną za akcję przeciw Mussoliniemu.

RZYM, 30 października. (A.W.) Nagół w mieście panuje spokój. Na Kapitolu odbyła się demonstracja faszystów. Wnoszono okrzyki na cześć d'Annunzia.

Charakterystycznem jest, że oficerowie i żołnierze są zwolennikami faszystów i na mundurach noszą oznaki faszystów.

MEDJOLAN, 30 października. (Pat). — Ze źródeł szwajcarskich dohoszą, że stronnictwo arbitti, z którem d'Annunzia polecilo swym członkom przyłączyć się do udziału w ruchu faszystowskim, żąda rozkazów poety.

WIEDEN, 30 października. (A. W). — „Neue Freie Presse" donosi z Medjolanu, jakoby wejście faszystów do Rzymu oczekiwano 30 b. m. wieczorem.

W okręgu kilku mil naokoło miasta, skoncentrowana jest wielka licja faszystów. Po wejściu do Rzymu, projektowana jest wielka demonstracja przed Kwirynałem.

RZYM, 30 października. (Pat). „Giornale di Roma" doniosła wczoraj wieczorem, że w najbliższym czasie ma wkroczyć do Rzymu milicja faszystów, skoncentrowana w pobliżu stolicy. W 'stocie około 20.000 faszystów zbl /ło się na odległość 5 klm. do Rz nu.

PARYZ, 30 października (Pat). „Matin" donosi z Rzymu, że stolica Włoch ma z powrotem wygląd normalny Wszystkie rozporządzenia, ograniczające ruch uliczny, zostały zniesione.

PARYZ, 30 października. (Pat). „Matin" donosi z Rzymu, że Apulja i Kalabrja są w rękach faszystów.

RZYM, 30 października (Pat)— Wczoraj po południa przyszło między faszystami i komunistami do starcia, w czasie którego jedna osoba została zabita, jedna ranna. Depesze nadchodzące z prowincji donoszą o dalszych faktach zajmowania urzędów publicznych przez faszystów, przyczem obchodzi się bez poważniejszych wypadków.

RZYM, 30 października (Pat)— Wczoraj po południu przyszło do starć między faszystami i wojskami rządowemi w Bolonji i Veronie. Jeden podoficer gwardji królewskiej oraz trzech faszystów zostało zabitych. Ponadto jeden podoficer jest ranny.

GENUA, 39 października (Pat) Faszyści podpalili siedzibę związku kolejarzy.

RZYM, 30 października (Pat)— Grupa faszystów pomimo zakazu usiłowała wtargnąć do redakcji „Avanti". Policja stawiła opór. Z obu stron użyto broni, przyczem 10 policjantów i kilku faszystów odniosło rany.

WIEDEN, 30 października (Pat) „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: Komendant 3-go korpusu armji, gen. Del Bono, który został równocześnie generałem armji faszystów, na wezwanie ministra wojny, aby złożył swą godność u faszystów, albo też podał się do dymisji jako generał wojsk rządowych, oświadczył, że woli zachować godność w armji faszystów. Jak słychać, faszyści mają w armji bardzo wielu zwolenników.

PARYZ, 30 października (A. W. — Połączenie telegraficzne z Włochami zerwane nadal. Ambasador włoski w Paryżu nie otrzymał żadnych wiadomości. Natomiast banki włoskie zawiadomiły swoje oddziały w Paryżu, że sytuacja nie jest alarmująca.

Stwierdzenie przyjaźni francusko-angielskiej

PARYŻ, 30 października (Pat). Minister wojny Maginot otrzymał od lorda Derby z Londynu następującą depeszę:

„Życzę, aby w tej chwili, gdy zostałem mianowany ministrem spraw wojskowych, było mi danem wyrazić waszej ekscelencji nadzieję, iżby stosunki przyjazne, które istniały pomiędzy armją angielską i francuską, istniały i rozwijały się nadal".

Minister Maginot odpowiedział: „Wzruszony bardzo pańską depeszą, dziękuję za uczucia wyrażone dla Francji w chwili, gdy pan pierwszy obejmuje urząd dla spraw wojskowych. Żadna nominacja nie mogłaby mi być milszą, jak ta, która mi obecnie zakomunikowano. Z całego serca oświadczam, że będę chętnie współpracował z panem, aby zacieśnić węzły, które nas łączyły przez 4 lata wspólnych walk i wspólnych cierpień".

Syndykalistyczny kongres pokoju.

PARYŻ, 30 października (A.W.) Międzynarodowy związek trade-unionów organizuje w Amsterdamie t. zw. „Syndykalistyczny kongres pokoju" mający za zadanie opracowanie praktycznych metod zwalczania wojny za pomocą zrzeszeń robotniczych.

Zjazd rozpocznie się 15 grudnia r. b. Przedewszystkiem miałyby być rozpatrywane sposoby zapewnienia, w razie niebezpieczeństwa wojennego, międzynarodowego strejku powszechnego.

Komisja odszkodowań w Berlinie.

Przybycie wszystkich głównych delegatów. — Keynes w Berlinie. Cel podróży komisji. — Rola komitetu gwarancyjnego w Berlinie.

BERLIN, 30 października (Pat). Dziś przybyła tutaj delegacja komisji odszkodowań, złożona z 35 osób. Wśród delegatów znajdują się wszyscy główni delegaci.

Pertraktacje rozpoczną się jutro przed południem. Program obrad nie mógł jeszcze być ustalony.

BERLIN, 30 października. (Pat). „Local Anzeiger" donosi, że Keynes przybył do Berlina. Po jego przybyciu podjęte będą obrady z rzeczoznawcami w sprawie waluty.

LONDYN, 30-go październiuka. (Pat). Z miarodajnych stron komunikują, że komisja reparacyjna udaje się do Berlina z wyraźnym zamiarem faktycznego stwierdzenia, co Niemcy mogą uczynić celem wypełnienia zobowiązań. Ostatnie narady członków komisji odszkodowań wykazały, że między Anglją i Francją nie istnieją istotnie trudności, pomimo odmiennych zapatrywań na kwestję niektórych zmian w systemie spłat niemieckich.

PARYŻ, 30 października. (Pat). Jak donosi „Excelsior", Barthou na zapytanie, jaką rolę odgrywać będzie w Berlinie komitet gwarancyjny, odpowiedział, że komitet ten będzie organem wykonawczym i otrzyma polecenie natychmiastowego przeprowadzenia uchwał, które będą powzięte przez komisję odszkodowań w porozumieniu z rządem niemieckim.

Program finansowy Austrji.

WIEDEN, 30 października (A. W.) — 29 b. m. odbyła się w ministerstwie finansów konferencja między przedstawicielami rządu i przedstawicielami stronnictw większości.

Na konferencji tej uchwalono ostatecznie plan finansowy rządu, który uwzględnił życzenia poszczególnych stronnictw i spodziewa się, że w najbliższym czasie skończy rokowania z delegatami ligi narodów, tak, iż na piątkowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, rząd będzie już mógł przedłożyć kompletny program finansowy.

30 b. m. kanclerz Seipel konferował rano i popołudniu z przywódcami socjalistów, w sprawie programu sanacyjnego.

W kołach rządowych zapewniają, iż zmiana gabinetu we Włoszech nie wpłynie na dalszy bieg akcji genewskiej, gdyż faszyści nie mają powodu do zmiany dotychczasowej polityki włoskiej wobec Austrji.

PARYŻ, 30 października (A.W.) „New York Herald" donosi, że wybór amerykanina na stanowisko wysokiego komisarza ligi narodów dla spraw pomocy dla Austrji, jest niemal pewnym. Prawdopodobnie powołany będzie na to stanowisko jeden z najwybitniejszych finansistów amerykańskich.

Naczelnik państwa w Wilnie

WILNO, 30 października (Pat) Program pobytu Naczelnika państwa w Wilnie jest następujący:

Wtorek o godz. 10 rano przyjazd i odjazd Naczelnika państwa do pałacu.

Wieczorem galowe przedstawienie „Fausta", poczem raut 1-ej dywizji legjonów.

Sroda: o godz. 10 rano msza polowa na Łukiszkach, wręczenie sztandarów pułkom 1-ej dywizji, defilada wojskowa, a następnie śniadanie w kasynie oficerskiem.

Czwartek: o godz, 12-ej wyruszy z katedry pochód na groby poległych. W pochodzie weźmie udział Naczelnik państwa. O godz. 6-ej uroczyste posiedzenie w uniwersytecie, na którem wręczony zostanie Naczelnikowi państwa dyplom honorowego doktora wydziału fizyko-matematycznego. O godzinie 8-ej przyjęcie Naczelnika państwa przez profesorów O g. 10-ej wieczorem odjazd.

Likwidacja organizacji Petruszewycza.

WARSZAWA, 30 października (Telef. od nasz. koresp.) — Jak się dowiadujemy, rząd austrjacki zdecydował się na ostateczne zlikwidowanie organizacji Petruszewycza, działających na terenie Austrji wrogo względem Polski, i o tej swojej decyzji zawiadomił Polskę.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 30 października (Pat). — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 b. m. uchwaliła wniosek p. min. spraw wewn. w sprawie uposażenia urzędników polskich w Gdańsku, wniosek p. min. skarbu w sprawie powoływania członków wojewódzkich komisji oszczędnościowych z poza urzędników, wniosek p. min. spraw wojskowych o podwyższeniu dodatku za wysługę lat dla wojskowych zawodowych, wniosek p. min. spraw wojskowych w sprawie pokrycia przez skarb państwa opłat za wpisy szkolne dla dzieci wojskowych, rozporządzenie w sprawie ujednostajnienia przepisów, odnoszących się do wykonywania praw obywatelskich w województwach: poznańskiem i pomorskiem, wniosek p. ministra skarbu w sprawie uchylenia podatku od wód mineralnych i sztucznie wyrabianych napojów, projekt noweli do ustawy o współdzielniach, wniosek min. kolei żelaznych w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach kolei państwowych. Pozatem rada ministrów rozpatrzyła i załatwiła szereg spraw bieżących.

Budżet min. kolei.

WARSZAWA, 30 października. (AW). Prace nad budżetem ministerstwa kolei żelaznych postępują naprzód.

Prawie wszystkie pozycje budżetu są już ustalone. Między innemi ministerstwo kolei żelaznych dąży do rozszerzenia nowego budżetu i przeznaczenia 40 miljardów marek na budowę nowych linji kolejowych.

Pierwszy okręt polski z ładunkiem.

GDANSK, 30 października (Pat) „Dziennik Gdański" donosi: Niebawem wyjedzie stąd pod banderą polską okręt z ładunkiem drzewa do Niemiec. Będzie to pierwszy okręt polski, opuszczający port polski z ładunkiem towaru.

Likwidacja strejku zecerów we Lwowie.

LWOW, 30 października (Pat). Dziś, o godz. 21-ej, został zlikwidowany strejk drukarski. Pracownicy drukarscy oświadczyli, że odstępują od wszystkich żądań, obstają jednak przy żądaniu podwyżki płac. Po długich pertraktacjach podwyższono zarobki o 45 proc. Wobec tego, o godz. 22-ej, zecerzy przystąpili do pracy. Jutro wyjdą wszystkie dzienniki lwowskie.

Plany sowietów na Dalekim wschodzie:

RYGA, 28 października (Pat). Moskiewskie „Izwiestja" z związku ze zdobyciem Władywostoku przez armję czerwoną piszą, że pierwszem zadaniem Rosji na Dalekim Wschodzie jest zgnieść organizacje biało-gwardyjskie, drugiem otrzymanie od Chin dostatecznych gwarancji w Mandżurji i trzeciem kolonizacja dalekiego Wschodu.

Fedak przed sądem.

Przesłuchiwanie dalszych oskarżonych.

LWÓW, 30 października. (AW) Przesłuchiwano dalszych pięciu oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzuca zbrodnię zdrady głównej.

Bohdan Knapowicz, student medycyny, po złożeniu oświadczenia wzorem poprzednich oskarżonych, odmawiających kompetencji sądu polskiego, zaprzecza zeznaniom, złożonym przez oskarżonego Sztyka na śledztwie, jakoby należał do organizacji „Woli" i „Kuma". Przyznaje, że jeździł do Wiednia i Pragi, wyłącznie w celu załatwienia osobistych interesów i odwiedzenia brata, studjującego na uniwersytecie praskim, nie zaś, jak zarzuca mu akt oskarżenia, w celu przywiezienia stamtąd 6,000,000 rubli na cele agitacyjne i organizacje. Zaprzecza również, jakoby był stałym kurjerem między centralą „Woli" we Lwowie i filjami w Wiedniu i Pradze, ani też nie zawiadamiał tych filji o zamachu na Naczelnika państwa, po którym to zamachu armja Petruszewycza wkroczyć miała do Wschodniej Małopolski. Zaprzecza także zeznaniom Sztyka, jakoby, będąc członkiem bojówki ukraińskiej, używał pseudonimu Lafiftika.

Następny oskarżony Piotr Jaremiczuk, absolwent 4-ch klas gimnazjalnych, który na śledztwie przyznał się, że należy do „Woli" i był komendantem tej organizacji, obecnie odwołuje swe zeznania. Tłumaczy się, że wszelkie zeznania uczynił pod presją, bojąc się odpowiedzialności, gdyż już w roku 1918, jako żołnierz ukraiński wzięty do niewoli, uciekł z niej i, przekradając się przez front polski do swego oddziału, został schwytany i postawiony pod sąd doraźny.

Następny oskarżony Wiktor Leonarh Hołubowicz, student politechniki, ppor. ukraiński zaprzecza, jakoby należał do tajnych organizacji, i wiedział cośkolwiek o mającym się odbyć zamachu. Nie przyznawał się również do znajomości treści kartki, pisanej do niego w więzieniu przez oskarżonego Sztyka, w której ten ostatni radzi mu, aby wypierał się należenia do organizacji i uczestniczenia w obradach tajnego wiecu w lipcu 1921 r.

Następny oskarżony, Mikołaj Tofan, słuchacz filozofji i oskarżony Oskar Morodiawski, maturzysta wypierają się wszystkiego.

Dalszy ciąg rozpraw odbędzie dnia 31 b. m.

Zagranica w sprawie Galicji Wschodniej.

Uważa prawa Polski za słuszne.

RZYM, 27 października (Pat). (Spóźnione) Dzisiejsza „Tribuna", komunikując interpelację posła Filipsona, dotyczącą wyborów w Galicji Wschodniej, pisze: Pod ruchem rusińskim kryje się agitacja bolszewicka i wyraża się w aktach teroru przeciw partjom rusińskim, sprzyjającym Polsce. Ruch ten pochodzi z Ukrainy sowieckiej. Zabójstwo Twerdochliba wzbudza podejrzenie na tak zw. ruch narodowy rusiński. Wkońcu zaznacza pismo, że jest koniecznem utrzymanie łączności pomiędzy terytorjami Polski a Rumunji.

WARSZAWA, 30 października (A. W.). „Gazeta Warszawska" zamieszcza korespondencję z Paryża na temat sprawy Małopolski Wschodniej.

Artykuł konstatuje, że wszystkie trzy mocarstwa sprzymierzone, t. j. Francja, Anglja i Włochy, nie zaprotestowały przeciwko rozpisaniu przez rząd polski wyborów także i w Małopolsce Wschodniej, przeciwko prawu rządu polskiego nadawania Wschodniej Małopolsce ustaw samorządowych, oraz przeciwko projektowi ustawy, jaki im urzędowo przez rząd polski został zakomunikowany.

Tak postępując, mocarstwa sprzymierzone uznały faktyczną suwerenność Polski nad Małopolską Wschodnią. Sprawa ta zasadniczo jest więc już załatwiona.

Wybory gminne w Cieszyńskiem.

CIESZYN, 30 października. A. W. — Wczoraj odbyły się wybory gminne do wszystkich gmin Śląska Cieszyńskiego.

W mieście wyniki są następujące: Głosów oddano 4,997, t. j. około 82 procent uprawnionych do głosowania. Na listę polską — 1,789 głosów, t. j. 13 mandatów. Na listę drugą (socjalistów) 478 głosów (3 mandaty), na listę sjonistów — 380 głosów. Na listę żydowsko-niemiecką — 2.330 głosów (17 mandatów).

—

CIESZYN, 30 października. A. W. — W mieście Bielsku lista żydowska otrzymała 7 mandatów (1535 głosów), socjal-demokraci polsko-niemieccy — 1829 głosów (8 mandatów), niemiecki związek wyborczy — 13790 głosów (17 mandatów) i lista polska 922 głosy t. j. 4 mandaty.

W mieście Skoczewie polska lista otrzymała 725 głosów, t. j. 8 mandatów, lista niemiecka 698 głosów, t. j. 8 mandatów, lista żydowska 99 głosów — 1 mandat, lista pracowników państwowych 62 głosy — 1 mandat.

W Ustroniu socjaliści otrzymali 270 głosów — 3 mandaty, lista ewangielicka 585 głosów — 7 mandatów, bezpartyjna grupa gospodarcza niemiecko-żydowska 195 głosów — 2 mandaty, związek katolików śląskich 677 głosów — 4 mandaty.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj ukaże się w teatrze miejskim premjera niezwykle ciekawej komedji S. Loper'a pod tyt. „Brzydki Ferante" z p. Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. P. Adwentowicz zalicza rolę Feranta do najlepszych ze swego bogatego repertuaru. Poza p. Adwentowiczem ukażą się pp. Turowska, Jarkowska, Jerzmanowska, Wiśniewska, Kieszczyński, Krotke i Rozmarynowski.

Reżyseruje Janusz Sarnecki.

Koncert Nieżdanowej. W czwartek dnia 2 listopada r. b. wystąpi po raz ostatni w sali filharmonji w Łodzi słynna primadonna opery moskiewskiej Antonina Nieżdanowa, która na pierwszym swym koncercie była owacyjnie przyjmowana przez publiczność.

W koncercie również udział wezmą: znany skrzypek Stanisław Frydberg oraz pianista M. Golowanow.

Z piśmiennictwa.

—

Książki nadesłane.

Nakładem instytutu literackiego „Lektor" ukazały się na półkach księgarskich następujące książki: 1) Stanisław Obrzud: „Honor Karola Pęksy" nowele; 2) Jan Gella: „Rozmowy o miłości", dialogi; 3) Stefan Grabiński: „Demon ruchu", nowele. Z przedmową Józefa Jedlicza. Wydanie nowe i powiększone; 4) Gabrjela Zapolska: „Przez moje okno", impresje. Słowo wstępne Józefa Jedlicza; 5) Rena Maran: „Batuala", prawdziwa powieść murzyńska. Przekład i wstęp Jana Parandowskiego; 6) Adam Asnyk: „Panna Leokadja", powieść. Wstęp Władysława Prokescha; 7) Władysław Orkan: "Pomór", powieść; 8) Mieczysław Srokowski: „Ich tajemnica", powieść.

W sprawie budowy parku sportowego.

Odezwa komitetu budowy do społeczeństwa.

Długotrwały okres wybujałej umysłowości ludów europejskich i wielka uciążliwa wojna powszechna zrujnowały fizycznie niemal całe pokolenie mieszkańców najbardziej kulturalnych państw.

Zwyrodnienie rasy europejskiej napełniło troską serca wychowawców i opiekunów młodzieży, każąc im sięgnąć pamięcią wstecz ku przeszłości ludów starożytnych, których mądrość życiowa umiała godzić kształtowanie umysłu i tężyzny duchowej z tężyzną i pięknością ciała ludzkiego.

Stara maksyma łacińska „Mens sana in corpore sano" w dobie ostatniej stało się hasłem dnia we wszystkich krajach i społeczeństwach.

Instynkt odrodzenia fizycznego ogarnął wszystkie ludy kulturalne, zamieszkujące Stary Świat, gdyż mieszkańcy Nowego Świata dawniej już pojęli konieczność równoczesnego kształcenia właściwości przyrodzonych, tak umysłu jak i ciała ludzkiego.

Wyrazem tego przełomu, jaki z a p a n o w a ł w społeczeństwach wszystkich z siłą niepohamowaną, stał się sport—wielki czynnik wychowania młodego pokolenia, choć i starsze również znajdują w nim życiodajne źródło sił i sprawności fizycznej do dalszych zmagań się z przeciwnościami wędrówki doczesnej.

Sport na Zachodzie stał się dziś potężną dźwignią ruchu społecznego, a z racji swej apolityczności—stanowi idealny środek zbliżenia się narodów, skądinąd nawet wrogich sobie.

Polska, choć spóźniona w tym postępie, czyni jednak chwalebne wysiłki, aby dorównać swoim sąsiadom, a choćby prześcignąć ich.

Bowiem położenie gieograficzne Polski nakazuje jej podtrzymywać wypróbowaną siłę ducha i patrjotyzm swoich obywateli krzepkością ciała i zdrowiem fizycznem.

Liczba powstałych w ostatnich latach klubów sportowych i placów do ćwiczeń i zawodów różnego rodzaju zdumiewa i wskazuje, że odruch powszechny i pociąg silny do powietrza i przestrzeni ma w swojej istocie głębokie podstawy psychofizyczne, które szeroki ogół winien przejąć do swej świadomości, jako naczelną zasadę wychowania młodego pokolenia.

Z powyższego wypływa logiczny wniosek, iż należy wspierać zamierzenia sportowe we wszelkim kierunku i ułatwiać im drogi rozwoju.

Łódź — miasto wielkich kapitałów i niemniej wielkiej inicjatywy nie posiada dotąd ani jednego placu sportowego, odpowiadającego potrzebom ludności.

Rozumiejąc to szczególne posłannictwo, jakie wychowawcy młodego pokolenia mieszkańców Łodzi mają przed sobą, przystąpiliśmy do budowy parku sportowego, ufni w celowość i doniosłość podjętego zadania.

Jednak ogrom pracy i olbrzymie koszta, związane z urzeczywistnieniem tego dzieła, przerastają siły i zasoby materjalne jednego klubu, zwracamy się przeto z apelem do szerokiego ogółu, który zawsze szczerą sympatją darzył ŁKS., oceniając jego chlubne stanowisko zajęte w sporcie polskim.

Park sportowy, przy kolei kaliskiej, posiadający dwa boiska (niwelacja na ukończeniu), bieżnię, tor kołowy, miejsca i przyrządy do uprawiania lekkiej atletyki, pływalnię, 6 kortów tenisowych, salę do szermierki i boksu, trybuny żelazno-betonowe, kąpiele i szatnie, lokal klubowy i pomieszczenia dla służby i dozoru — to projekt zakrojony na miarę niezwykłą a łącznie z przyległym parkiem ludowym stanowić będzie jedyne w Łodzi miejsce odpoczynku dla umysłu i rozprężenia władz fizycznych.

Park ten nie jest wyłączną imprezą jednego t-wa, gdyż spotykać się tam będą zawodnicy wszystkich klubów, zarówno miejscowych, jak i z dalszych dzielnic kraju, a także z zagranicy.

Spodziewamy się, że Łódź, przodująca krajowi w ruchu ekonomicznym i na tem polu wyprzedzi inne ośrodki, stając się niejako Mekką sportową, do której zjeżdżać się będą atleci całej Europy na olimpjady.

Jednak do urzeczywistnienia *tych planów potrzeba wielkich* funduszów, o które komitet budowy parku zwraca się do ofiarnych mieszkańców, pewien, że sympatja, jaką zdobył sobie Ł. K. S. w dotychczasowej swojej działalności, w dalszym ciągu nie zawiedzie i przybierze formy realne dla celu wielkiego i pożytecznego.

Zarząd klubu i komitetu budowy parku sportowego Ł. K. S. w Łodzi.

Redakcja naszego pisma otwiera stałą rubrykę ofiar na cel budowy parku sportowego Ł. K. S. w Łodzi.

Niezależnie od powyższego zarząd Ł. K. S. przyjmuje ofiary w lokalu klubu (ul. Piotrkowska 92) w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczorowych od 7 do 10. Nazwiska ofiarodawców zostaną upamiętnione w złotej księdze budowy parku Sportowego.

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, miejscami opady, nieco cieplej. Słabe wiatry lokalne.

Aprowizacja.

Dostawa węgla z przydziału rządowego znacznie się poprawiła i w najbliższych dniach cały przydział zostanie zrealizowany. Na listopad jednak przydział węgla jest nie bardzo pomyślny, z powodu braku wagonów. Cukier w dalszym ciągu jest rozdawany kooperatywom, związkom, urzędnikom państwowym i komunalnym, oraz szkołom. Węgiel ulegnie znacznemu podrożeniu, z powodu wystawionych przez związek zawodowy górników żądań podwyższenia płac.

W tych dniach bawili również przedstawiciele wydziału handlowego przy magistracie, ławnik Wilczyński i dyr. Lauterbach, celem zawarcia tranzakcji z poważniejszymi importerami gdańskimi. Udało się uzyskać kredyty, oraz zakupiono większe transporty ryżu, kawy i herbaty. (bip).

O dokładną statystykę.

W szeregu pism, skierowanych do głównego urzędu statystycznego w Warszawie, wydział statystyczny magistratu m. Łodzi wskazał na liczne błędy w danych o Łodzi, ogłaszanych w oficjalnych publikacjach G. U. S. Jednocześnie wydział statystyczny zaproponował, aby na przyszłość, dla uniknięcia niedokładności, główny urząd statystyczny czerpał dane o Łodzi ze specjalnych sprawozdań wydziału (bip).

Z działalności P. K. O.

Władze pocztowo-telegraficzne wprowadziły obecnie pewne zmiany w przepisach o obrocie oszczędnościowym pocztowej kasy oszczędności.

Według tych zmian — wypłaty doraźne, które można przeprowadzić w każdym urzędzie pocztowym bez uprzedniego wypowiedzenia w P. K. O., podwyższone zostały do 10 tys. mk.

Na kwoty wyższe nad 10 tys. mk. oraz w wypadku wypowiedzenia wszystkich oszczędności, nawet wtedy, gdy one nie wynoszą 10 tys. mk., wypłat doraźnych dokonywać niewolno, lecz należy przesłać wypełniony dowód wypowiedzenia do P. K. O. w Warszawie.

W związku z tem uchylone zostały ustępy 1 i 2 zarządzenia min. poczt i telegrafów z d. 23-go marca r. b.

Miejski podatek od gazu i elektryczności.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma województwa łódzkiego z dnia 30 października 1922 r., ministerstwo spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerstwem skarbu, przedłużyło moc obowiązującą statutu o podatku od gazu i elektryczności, używanych dla celów ruchu, poczynając od dnia 1 lipca 1922 r., ustalając stawkę podatkową na 10 proc.

Niezależnie od powyższego, obowiązuje nadal pobierany już 15-proc. podatek od cen za gaz i elektryczność do celów oświetlenia.

Miejska bibljoteka dla dzieci.

Od 1 lipca do 1 października 1922 r. I-sza miejska wypożyczalnia książek dla dzieci była czynna w ciągu 26 dni w lipcu, 26 — w sierpniu i 25 — we wrześniu.

Ilość stałych czytelników w dn. 1 października r. b. wynosiła 704 osoby, przychodzących 470, w tem 330 chłopców, 374 dziewczynek.

Ogółem przeczytano książek treści beletrystycznej i naukowej 7,074 tomów.

Z bibljoteki korzystają dzieci z 12 szkół powszechnych.

Wystawa planów budowy muzeum narodowego.

Wczoraj w pałacu sztuki polskiej nastąpiło otwarcie wystawy planów budowy muzeum narodowego, mającego powstać w Krakowie, jako pomnik wolności. Otwarcia dokonał prezes komitetu budowy *muzeum narodowego*, prezydent miasta Federowicz, wobec licznie zebranych zastępów władz i urzędów, świata artystycznego, naukowego i kół obywatelskich. Wystawa obejmuje plany, sporządzone przez architekta Szyszko-Bohusza, również perspektywy i modele.

Jednocześnie rozpoczęły się w Krakowie obrady zjazdu dyrektorów muzeów polskich.

Bruk przy ul. Dzielnej.

Jezdnia na ulicy Dzielnej wyłożoną zostanie kostką granitową jedynie do ulicy Kilińskiego, dalsze zaś roboty wznowione zostaną na wiosnę roku przyszłego. Dla normalnego ruchu kołowego ulica otworzoną zostanie za 3 tygodnie.

Za nieprzestrzeganie przepisów o zwalczaniu lichwy.

Za nieprzestrzeganie przepisów o zwalczaniu lichwy (brak rachunków), cenników, cen na towarach i t. p.) komisarz rządu skazał Kasryla Miegroma, skład manufaktury (Ogrodowa 1) na miljon mk. grzywny; Maurycego Taumana, skład przędzy (Zielona 3) na 700.000 mk. grzywny; następnie po 100.000 mk. Chaima Piusa, skład tabaczny (Piotrkowska 79), Chaima Jarockiego, skład manufaktury (6 Sierpnia 2), i Rafała Grabowieckiego, skład galanteryjny, (Piotrkowska). Po 50.000 mk. skazani zostali: Szmul Kaczmarek, sklep ryb, (Cegielniana 36) Abram Kuperminc, skład towarów kolonjalnych, (Kościelna 1) i Teodor Jasiński (Park Helenów). Po 30.000 mk. grzywny skazano Moryca Peltera Główna 57, Nusena Rosenbluma Cegielniana 61, Józefa Sowińskiego Piotrkowska 261, oraz 3 kupców na mniejsze kary.

Walka z pijaństwem.

W myśl przepisów o ograniczeniu handlu napojami wyskokowymi w niedziele i soboty wieczór, ukarani zostali za nieprzestrzeganie tych rozporządzeń: Juljusz Elsner, skład win, Aleksandrowska 28, Wanda Wendlard, skład win i wódek Sienkiewicza 48, właściciel sklepu Józef Błaszczyk Kilińskiego 240, Fijałkowski, właściciel restauracji, róg Kilińskiego i Nawrot, Stanisław Zajączkowski róg Kilińskiego i Przejazd, Karoli-

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 13450—13550
Franki bel. 870.
Marki niem. 3.40—3.30.

Czeki i wpłaty.

Belgja 890.
Berlin 3.10—3.20.
Gdańsk 3.20—3.30.
Holandja 5350
Londyn 59750—60500.
Nowy Jork 13450—13325.
Drobne dolary 13370—13240.
Paryż 960
Szwajcarja 2475.
Praga 437.50
Wiedeń 20.00
Włochy 550.

Listy zastawne.

Miljonówka 1700—1650.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 400—380.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.25.
5 proc. oblig. m. Warszawy 375.
5 proc. oblig. m. Warszawy z r. 1916 500.

Akcje.

Bank Dyskontowy 13500
Bank Kred. Warsz. 9000.
Bank. przem. lwowskich 1900
Bank Małopolski 1950.
Bank Zachodni 9000.
Bank Handlowy 18750
Cukier 210000
Lilpop 20500
Ostrowiec 34000
Starachowice 16300—15750.
Parowozy 3900
Zyrardów 402500.
Bracia Jabłkowscy 4000
Borkowski 3575.
Firley 2700
Wedel 52750
Karasiński 5850
Rudzki 12800
Pocisk 1900.
Nafta 2700.
Zegluga 1575

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:
Dolary 13600.
Mk. niem. 3.35.
Franki franc. 945.
Funty 59000.
Ruble złote 665.000.
Ruble srebrne 4330.
Bilon 2000.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały tendencję spokojną przy obrotach średnich.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 13600—13450.
Funty 59900.
Franki fr. 930—950.
Franki belg. 910—870.
Franki szwajc. 2450.
Marki 3.30—3.25.
Kor. austr. 0.20.
Kor. czesk. 435.
Liry 550.
Leje 75.
Miljonówka 1750.
Wiedeń czeki 0,20—0,19.
Berlin czeki 3.25—3.15.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 30 października. — Na dzisiejszem przedpołudniowem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Marka polska 26.
Dolary 3900.
Tendencja słaba.

Początkowe notowane w Zurychu.

ZURYCH, 30 października. (Pat).— Początkowe kursy dewiz: Berlin 0.13.50, Holandja 216,00, Nowy Jork 553,00, Londyn 24.67, Paryż 38.80, Medjolan 21.90, Praga 17.50, Budapeszt 0.28, Bukareszt 3.35, Zagrzeb 2.30, Sofja 3.80, Warszawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.007, austr. kor. stempl. 0.0078.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 30 października.

Siemię lniane franco stacja załadowania 60,000.

Kasza jęczmienna franco Warszawa 44,000.

Żyto poznańskie 118 f. wagi holend. (franco st. załadowania) 28.800—29.150.

Żyto małopolskie franco stacja załadowania 26,000—27,000.

Owies poznański franco Warszawa 26.000.

Owies jednolity kresowy franco stacja załadowania 24.000—24.250.

Kuchy lniane franco stacja załadowania 24.000—24,250.

Otręby żytnie franco Warszawa — 12.000.

Przegrany proces Wilhelma II.

—o—

Dramaturg niemiecki Emil Ludwig napisał dramat p. t. „Dymisja" osnuty na tle głośnej waśni pomiędzy Wilhelmem II a kanclerzem Bismarkiem.

Gdy dramat ten ukazał się w druku, b. cesarz Niemiec polecił swemu prawnemu zastępcy w Niemczech wytoczyć autorowi sprawę sądową i żądać tak zakazu sprzedaży jego książki, jak również wystawiania dramatu na scenach niemieckich, ze względu na fałszywe jakoby przedstawienie przez autora osoby b. cesarza w dramacie.

Sprawa toczyła się najpierw w berlińskim sądzie okręgowym, który, po dłuższych rozprawach, uwzględnił motywy przedstawione przez prawnego zastępcę b. monarchy i nakazał konfiskatę książki; w tych dniach jednak berliński sąd apelacyjny, do którego przeszła sprawa na mocy apelacji Ludwiga, uchylił wyrok sądu okręgowego, przyznając autorowi prawo dramatycznej interpretacji działalności współczesnych osób historycznych i pozwalając tak na sprzedaż książki, jakoteż na wystawienie dramatu.

—

Cennik płac minimalnych.

Na konferencji delegatów Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej z przedstawicielem Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, odbytej dn. 27-go b. m. ustalono następujący **cennik płac minimalnych, obowiązujący od 1-go października r. b.**

Buchalter samodzielny	Mk.	360.000.—
Sprzedawca	„	340.000.—
Kasjer	„	300.000.—
Biuralista I kategorji	„	270.000.—
Inkasent	„	200.000.—
Magazynier	„	200.000.—
Biuralista II kategorji	„	150.900.—
Stenotypistka	„	150.000.—
Maszynistka	„	115.000.—
Praktykant	„	80.000.—

—o—

Baczność koledzy—pracownicy biurowi!

O wszelkich uchybieniach w stosowaniu cennika powyższego jako też o wypadkach nieprzestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy oraz ustawy o urlopach należy niezwłocznie komunikować sekretarzom związków lub Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej (Al. Kościuszki № 21)—pisemnie lub ustnie.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza

Stowarzyszenie Handlowców Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcjan, Związek Zawodowy Pracowników w Przemyśle i Handlu, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych. 297—1

Konkurs

na dostawę płaszczy, koców, ubrań, obuwia, sienników.

Wydział do Spraw obozów dla internowanych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakupi z terminem dostawy do dnia 15.XI listopada 1922 r. na potrzeby obozów około 7.000 koców, płaszczy, bluz, spodni, sienników bądź w stanie gotowym, bądź też odpowiednie ilości materjałów: sukna, skór, juty i t. d. na sporządzenie przedmiotów powyższych.

Oferty należycie ostemplowane, z załączeniem próbek i podaniem adresu oferenta w kopertach zapieczętowanych należy składać do dnia 7.XI 1922 r. godz. 11 rano w Wydziale Internowanych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, Nowy-Swiat 69.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 8.XI godz. 12 rano. 238—2

Obwieszczenie.

Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi zawiadamia, iż z dniem 3 listopada r. b., po uprzedniem porozumieniu się z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu, wznowione zostaną zebrania giełdowe, które odbywać się będą codziennie od godz. 1—2 po południu w siedzibie Giełdy (Piotrkowska 96). Goście płacą pięćset marek. 315—1

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola" Szkoły języków obcych Ambiard et Deb. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4—9. Oddział łódzki, Piotrkowska 120 477—31-n

A. „Linguarum Schola" organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478—31-n

English lessons conversation literature commercial correspondence. Cegielniana 66|25, from 12—2. 15206-3-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86—3 godzina 8. 245—2-n

Nauczyciel (uniwersytet. wykszt) poszukuje lekcji. Specjalność: przyroda, geografja, język francuski. Adres: Koło, ul. 3 Maja, W. Sokołow. 058—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.)

Futro wielkie podróżne, szopy. Sklep komisowy, Rutkowski, ul. Główna 33. 283—3—k

Maszyny do szycia nowe, używane części, reperacje. B-cia Bürger, Piotrkowska 82. 908-12-k

Pianino zagraniczne i kasy ogniotrwałe różnej wielkości, sprzedaję na dogodnych warunkach. Zawadzka 17, fr., II p. S. Sturm. 019-20-k

Pianina, fortepiany poleca Chodkowski. Sienkiewicza 25. 091—3-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 35 mk.)

Buchalter - bilansista z samodzielną i długoletnią praktyką, chlubne świadectwo poszukuje od zaraz posady. Łask zgłoszenia do administr. „Głosu Polsk." pod „Non plus ultra". 192-3-pp

Biuralista, z 3-ch letnią praktyką i świadectwami poszukuje posady biurowej, ew. pomocnika buchaltera Łaskawe zgłoszenia sub „Z. K. J." do „Głosu". 15227—2-pp

Biuralista, posiadający kilkoletnią praktykę biurową, oraz biegły maszynista, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Biuralista". 288—1—pp

Dobry rajgier i nawijacz poszukuje stosownego zajęcia w fabryce. Pabjanice, ul. Warszawska 118, J. Krygier. 234—3—pp

Korespondentka, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polsko-niemieckim, poszukuje posady. Oferty do adm. „Głosu" sub „Wielkopolanka". 231—1—pp

Rutynowany buchalter, obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „T. P. R" do „Głosu Polskiego". 320—2-pp

Ślusarz z długolet. praktyką, znający dobrze roboty kowalskie. Oferty pod „Slusarz" do Głosu. 313—1-pp

Stolarz - polerownik odnawia meble, pianina, fortepiany. Oferty sub „Solidny" do „Głosu". 284—3—pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 45 mk.)

Energicznej inteligentnej nadzorczyni poszukuje gimnazjum Wolfsonowej, Zawadzka 23. 170—2—pz

Potrzebna koszularka do pralni na stałe. Wiadomość: róg Franciszkańskiej i Zawiszy 24, Szumiński. 181—2-pz

Potrzebna freblanka do dwojga dzieci, na 2 godziny dziennie. Piotrkowska 103 m. 2. 318—2-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki. Cegielniana 15. Goldkopf. 310—1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 15086—10-d

Akuszerka Marja Kubicka Piotrkowska 199, przyjmuje. 13705—d—15

Zakład tapicersko-dekoracyjny, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres i zakładanie firanek. Nawrot 8. 211—1-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Inteligentny młody człowiek poszukuje w Pabjanicach w bliskości od tramwaju pokoju umeblowanego. Oferty pod „329" do „Głosu". 42-1-m

Pokój umeblowany poszukiwany w śródmieściu. Oferty sub „H. F." do adm. „Głosu Polskiego". 281—3—m

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Adamski Leon zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Kaliszu. 246-3-z

Aleksy Stanisław zgubił dowód osobisty, kartę odroczenia wraz z portfelem i pieniędzmi. 294—3—z

Braun Mordka Wolf zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 99-3-z

Eidlic Zelman zgubił kartę powołania, wyd. w Łodzi. 158—3-z

Floderwaser Josek Boruch zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 180—3-z

Fajn Saul zgubił kartę odroczenia, rocz. 1900 wyd. w Łodzi. 169-3-z

Kozicki Antoni zgubił nadkartę od paszportu, wydaną z fabr. Gayera. 236—1—z

Luksemberg Szlama zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 185—3-z

Orlach Estera zgubiła metrykę urodzenia, wyd. w Łodzi. 295-1-z

Praga Rywka Itta zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 165—3-z

Ryzman Estera zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 196—3-

Rozenblum Mojżesz Mendel zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Kaliszu. 286—3—z

Szatten Henoch zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz rachunki. Kilińskiego 150. 308—3-z

Wójcik Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 233—3—z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000.—, Kwartalnie Mk. 6.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk. 3.000.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROŁOGI: 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 15,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sacns.**